

# Błogosławiony, któremu odpuszczono występki

Autor: Dobry Zasiew



**Jest zło (...), które mocno obciąża człowieka: Gdy Bóg daje człowiekowi bogactwo i skarby, i sławę, tak że mu niczego nie brakuje, czego tylko może zapragnąć, a jednak Bóg nie pozwala mu z tego korzystać. (Księga Kaznodziei 6, 1-2)**

W roku 1982 na skutek ostrej niewydolności serca zmarła jedna z niemieckich aktorek, odnosząca dotąd wielkie sukcesy. Miała jedynie 43 lata.

Już na początku swojej kariery zachwyciła swoją osobą miliony ludzi, a gdy odeszła całe strony gazet były jej poświęcone.

Tragiczna śmierć jej syna oraz zrujnowane drugie małżeństwo były dla niej przytłaczającym psychicznym obciążeniem i powodowały tak wielkie napięcia, że nie potrafiła sobie z tym poradzić.

Jej ostatni partner tak opisał tragedię w jej życiu: "Szukała szczęścia, którego nie ma i przez to, że nie mogła go znaleźć, zrujnowała swoje życie". Odniesienie sukcesu zawodowego nie dało jej osobistego szczęścia, jak by się mogło wydawać obserwując ją na ekranie. Czy więc w ogóle istnieje prawdziwe szczęście na ziemi? Bogu niech będą dzięki - istnieje!

**"Błogosławiony [lub: błogoszczęśliwy] ten, któremu odpuszczono występki, którego grzech został zakryty!" (Ps. 32,1).**

Grzech i wina obciążają sumienie każdego człowieka, dlatego prawdziwie szczęśliwym może każdy stać się dopiero w momencie, gdy ma świadomość, że jego grzechy zostały odpuszczone: **"A grzechów ich i ich nieprawości nie wspomnę więcej"** (Hebr. 10,17).

To przyobiecał Bóg każdemu, kto wejrzał w swoje serce, przyznał się do swoich grzechów i prosił Boga o przebaczenie. Jedynie w ten sposób możemy oczyścić nasze sumienie i osiąść prawdziwy pokój, wstępując na drogę wiodącą do nieznanej człowiekowi skądinąd pełni szczęśliwości.

Tekst zaczerpnięto z kalendarza "Dobry Zasiew" - 23.07.2016